

Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 9 [275] 2023

ISSN 1857-324X

# Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczyzna święta mowo!



FESTIVALUL ETNIILOR

EDIȚIA XXII



W ŚRODKU  
NASZ DODATEK

**AFISZ**  
polsko-moldawski

**FESTIWAL KULTURY ETNICZNEJ  
W CENTRUM KISZYNIOWA**



# NARODOWE CZYTANIE 2023

## w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie



09.09.2023

NARODOWE CZYTANIE

ELIZA ORZESZKOWA

**NAD NIEMNEM**

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

nr 9 [275] 2023 r.

### Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.  
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:  
Redakcja „Jutrzenki”  
skr. poczt. 983  
MD-3101 Bălți MOLDOVA  
e-mail:  
[redakcja.jutrzenka@gmail.com](mailto:redakcja.jutrzenka@gmail.com)

[www.jutrzenka.md](http://www.jutrzenka.md)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny  
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:  
Wanda Burek,  
Elena Dudari,  
Anna Gaydamowicz-Mazur,  
Ala Klimowicz,  
Stefan Ladryk,  
Zofia Nieczaj,  
Lucyna Otwinowska,  
Anna Plutecka,  
Elena Pumnea,  
Tatiana Zalewska

Współpraca:  
Natalia Barwicka,  
Anna Dubiel  
Aleksy Ladryk,  
Natalia Pityn

Redaktor strony internetowej  
Małgorzata Kyrłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



## W NUMERZE

- **Wiadomości:** Rodzina Ulmów ogłoszona błogosławioną 4
- **Wszystko co najważniejsze:** Andrzej Duda. Historia męczeństwa Ulmów powinna być znana na całym świecie 5
- **Wywiady:** Arkadiusz Mularczyk. Sprawę zadośćuczynienia od Niemiec udało się umiędzynarodowić 6
- **Infografika:** Straty gospodarcze Polski na skutek II wojny światowej 8
- **Wiadomości:** Wspólne czytanie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej 9
- **Polskie ślady:** Poznaj polskie miejsca w Kiszyniowie 10

### W środku nasz dodatek -

**AFISZ** polsko-mołdawski

nr 3/2023

- **Newsy dla Polonii** 13
- **Wiadomości polonijne:**
  - „Wesołe Babcię” na festiwalu BUNICA SI BUNELUL FEST 14
  - Kulturalna różnorodność w sercu Europy. XXII Festiwal Kultury Etnicznej w Kiszyniowie 16
- **Uczymy się polskiego:** Nazywanie świata 18
- **Kultura:** Kornel Makuszyński – pisarz ze słońcem w herbie 19
- **Klub Mądrej Sówki** 21
- **Newsy dla Polonii** 22

### ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Młodzież ze Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” na Festiwalu Kultury Etnicznej w Kiszyniowie  
Autor: **Mirosław Horyn**

Projekt finansowany ze środków  
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

## RODZINA ULMÓW OGŁOSZONA BŁOGOSŁAWIONĄ

10 września 2023 roku odbyła się beatyfikacja Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich siedmiorga dzieci – polskiej rodziny, która 24 marca 1944 roku, w wyniku donosu, została zamordowana przez Niemców za udzielanie pomocy Żydom. Uroczystość, która miała miejsce we wsi Markowa na Podkarpaciu, gdzie Ulmowie mieszkali i gdzie zostali zamordowani z ukrywającymi się Żydami, zwieńczył trwający 20 lat proces beatyfikacyjny.

Aktu beatyfikacji dokonał podczas mszy świętej w Markowej papieski wysłannik, kardynał Marcello Semeraro, prefekt watykańskiej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Tym samym po raz pierwszy w historii Kościoła na ołtarze została wyniesiona wspólnie cała rodzina.

Do Markowej przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, marszałek Sej-

mu Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki, prezes PiS Jarosław Kaczyński, marszałek Marek Pęk, a także członkowie powołanego z inicjatywy Prezydenta RP Komitetu ds. Obchodów Towarzyszących Beatyfikacji Rodziny Ulmów z Grażyną Ignaczak-Bandydą na czele. Prezydent zabrał głos podczas uroczystości i powiedział, że „beatyfikacja rodziny Ulmów ma duchowy i narodowy wymiar”.

Prezydent Duda podziękował też papieżowi Franciszkowi za doprowadzenie do aktu beatyfikacji. – Jako Prezydent RP, w imieniu polskiego państwa, dziękuję Ojcu Franciszkowi za wyniesienie na ołtarze rodziny Ulmów – powiedział.

– W tym niezwykłym akcie beatyfikacji całej rodziny następuje potwierdzenie wyjątkowości i świętości rodziny jako jednostki a zarazem komórki społecznej, która jest razem – stanowi jedno, która współdecyduje o swoim losie i o tym, jaka jest – wskazał.

Podczas mszy beatyfikacyjnej prezydent zwrócił uwagę, że zbrodnicze prawodawstwo nazistowskie nie hamowało Polaków przed pomocą żydowskiej społeczności w trudnych realiach wojennych.

– Dziękuję, że została pokazana prawda historyczna o tamtych czasach, o losach Polaków pod okupacją niemiecką – podkreślił. – Można zadać pytanie, jak to się stało, że za pomoc Żydom zginęła cała polska rodzina? Niemcy chcieli unicestwić cały naród żydowski. Stworzyli tu swój niemiecki nazistowski przemysł zagłady, stworzyli zbrodnicze prawodawstwo. Kara śmierci miała zasiać grozę – wskazał.

Beatyfikacja Ulmów to jedno z największych wydarzeń o charakterze religijnym w Polsce ostatnich lat, ale także wydarzenie szczególnie dla pamięci o wszystkich Polakach i Polkach, którzy w latach okupacji niemieckiej doświadczyli najcięższej z represji – kary śmierci za udzielenie Żydom pomocy.

Józef i Wiktoria Ulmowie to dziś najbardziej znane ofiary tego nazistowskiego prawodawstwa, a ich historia należy do najsłynniejszych spośród wszystkich Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

na podstawie: [polskieradio24.pl](http://polskieradio24.pl)

ANDRZEJ DUDA  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

## Historia męczeństwa Ulmów powinna być znana na całym świecie

Jako Polacy jesteśmy dumni, że 10 września 2023 roku rodzina Ulmów, naszych rodaków, zostanie włączona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. Znaczenie tego wydarzenia wykracza poza wymiar religijny. Będzie to również hołd dla bohaterów uosabiających najwyższe ideały człowieczeństwa.

Pożółkła, mocno zużyta Biblia, otwarta na przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, z tytułem tego fragmentu zaznaczonym czerwoną linią i odręcznym dopiskiem: TAK! – właśnie ten ekspoznat mam przed oczami, ilekroć wracam myślami do Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów we wsi Markowa na południu Polski.

Wspomniany egzemplarz Pisma Świętego należał do małżeństwa Józefa i Wiktorii Ulmów. Byli polskimi rolnikami, którzy w swoim domu udzielili schronienia ośmiorgu współobywatelom pochodzenia żydowskiego: Saulowi Goldmanowi z jego czterema synami, Goldzie Grünfeld oraz Lei Didner z małą córką. Tuż przed świtem 24 marca 1944 roku do gospodarstwa w Markowej wtargnęli niemieccy żandarmi. Zastrzelili na miejscu ukrywających się Żydów oraz ich opiekunów. Zginęli nie tylko Józef Ulma i jego ciężarna żona Wiktoria, ale też sześcioro ich kilkuletnich dzieci.

Niemiecka nazistowska okupacja, Holokaust oraz masowe zbrodnie na Polakach to ogromnie ważny i wciąż bolesny wątek dziejów mojej Ojczyzny. Los rodziny Ulmów podzieliło wielu moich rodaków. Co roku 24 marca obchodzimy święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Przed wybuchem II wojny światowej w Polsce żyła bardzo liczna społeczność żydowska, jedna z największych w historii tego narodu. Żydzi przez wieki chętnie osiedlali się w naszym kraju, który sami nazwali wszystkim mówiącym słowem Polin, tłumaczonym jako „tutaj odpoczniesz”. Cieszyli się w Polsce pokojem i możliwościami rozwoju, a nasza stolica – Warszawa – pod koniec lat 30. XX wieku była drugim największym w świecie skupiskiem ludności żydowskiej, zaraz po Nowym Jorku.

Niemiecki plan całkowitej zagłady Żydów – porażający swoim nieludzkim, mechanicznym, nieludzkim przemysłowym charakterem – musiał te fakty uwzględnić. Dlatego właśnie w okupowanej Polsce niemieccy naziści stworzyli fabryki śmierci: obozy zagłady, do których transportowano również Żydów z innych krajów podbitych przez III Rzeszę. Nadto Polska słynęła od wieków jako państwo tolerancyjne, kraj, w którym kultura i stosunki społeczne kształtowane były przez wartości chrześcijańskie. Niemieckie władze okupacyjne spodziewały się więc oporu wobec swoich zbrodniczych działań. Stąd też zagroziły śmiercią każdemu, kto na naszych ziemiach choćby tylko próbował udzielić jakiegokolwiek pomocy ukrywającemu się Żydowi. Jednak mimo tak surowej sankcji tysiące polskich Żydów otrzymało wsparcie pozwalające ocalić życie. Pomagano im w ucieczce z getta, udostępniano ukryte miejsca pobytu, dostarczano żywność, pieniądze, fałszywe dokumenty.

Historycy wciąż odtwarzają przebieg dramatycznych wydarzeń tamtych lat. Dotąd już ponad siedem tysięcy Polaków, w tym Wiktoria i Józef Ulmowie, zostało uhonorowanych tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, przyznawanym przez jerozolimski Instytut Jad Waszem. W czcigodnym gronie Sprawiedliwych Polacy stanowią największą grupę narodową. Również polskie władze i instytucje państwowe nie ustają w staraniach, aby godnie upamiętnić tamtych cichych, często anonimowych bohaterów – szczególnie tych, którzy swoją ofiarność i odwagę przypłacili życiem.

Jako Polacy jesteśmy dumni, że 10 września 2023 roku rodzina Ulmów, naszych rodaków, zostanie uroczysto włączona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. Znaczenie tego wydarzenia wykracza poza wymiar religijny. Będzie to również hołd dla bohaterów uosabiających najwyższe ideały człowieczeństwa. Historia ich męczeństwa – wstrząsająca, a zarazem budująca jako niezwykle świadectwo miłości bliźniego – powinna być znana na całym świecie. Niech przemienia ludzkie serca, niech będzie wzorem otwartości i solidarności wobec drugiego człowieka. ■

Tekst publikowany wspólnie z polskim miesięcznikiem „Wszystko co Najważniejsze” w projekcie historycznym z Instytutem Pamięci Narodowej i Polską Fundacją Narodową.



# Wiceszef MSZ Mularczyk: sprawę zadośćuczynienia od Niemiec udało się umiędzynarodowić

**W**ciągu roku od ogłoszenia raportu o stratach wojennych poniesionych przez Polskę w czasie II wojny sprawę odszkodowania od Niemiec udało się skutecznie umiędzynarodowić. Coraz więcej osób na najwyższych szczeblach władzy w Europie i Stanach Zjednoczonych ma świadomość tego, co się stało w Polsce na skutek niemieckiej agresji w 1939 roku – przekonuje wiceminister spraw zagranicznych ARKADIUSZ MULARCZYK.

– Mija rok od czasu ogłoszenia „Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945”. Co udało się w tym czasie osiągnąć?

**Wiceminister Arkadiusz Mularczyk:** W bezsporny sposób udało się umiędzynarodowić historię niemieckiej agresji, okupacji Polski podczas II wojny światowej, a co za tym idzie – sprawę polskich strat wojennych.

Raport wraz z listem przewodnim został rozesłany do krajów NATO, Unii Europejskiej. O tej sprawie zostały też poinformowane wszystkie najważniejsze organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, Rada Europy, UNESCO, NATO czy władze UE. Wysłaliśmy raport wraz z listem również do Parlamentu Europejskiego, do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, wszystkich europosłów, najważniejszych komisarzy.

Podjęliśmy liczne inicjatywy zmierzające do poinformowania o tej problematyce kluczowych sojuszników: raport został wysłany do wszystkich amerykańskich kongresmenów, senatorów. Odbyłem w tej sprawie również spotkania w amerykańskim Departamencie Stanu, jak również z kilkudziesięcioma kongresmenami.



■ Arkadiusz Mularczyk, wiceminister

Co jest również ważne, raport został przekazany stronie niemieckiej, wszystkim posłom w Bundestagu i w Bundesracie. W Berlinie odbyłem wiele wizyt: w niemieckim MSZ i Bundestagu, gdzie kluczowi niemieccy politycy zostali o tej sprawie poinformowani.

W maju tego roku odbył się również szczyt Rady Europy w Rejkawiku, gdzie do deklaracji końcowej udało się nam wprowadzić zapis, że warunkiem każdego pojednania po konflikcie wojennym jest obowiązek zapłaty reparacji wojennych. I to jest bardzo ważny dokument, świeży, nowy, podpisany przez wszystkie kraje Rady Europy, w tym Niemcy.

– **A w Polsce czego udało się przez ten rok dokonać?**

– Cieszę się, że moja inicjatywa doprowadziła do przyjęcia 18 kwietnia uchwały Rady Ministrów, w której jednoznacznie podkreślono, że sprawa reparacji, odszkodowań, nigdy w relacjach polsko-niemieckich nie została uregulowana, ponieważ nie ma żadnej umowy bilateralnej między naszymi krajami. Polska nigdy nie zrzekła się reparacji i rząd polski wzywa Niemcy do załatwienia tej sprawy. Ta uchwała jest w pewnym sensie pochodną uchwały Sejmu, która została przyjęta we wrześniu ubiegłego roku niemal jednogłośnie. Jest to dzisiaj element polityki całego państwa.

Trzeba jasno powiedzieć, że dzisiaj w Polsce mamy porozumienie polityczne w tym obszarze, mamy uchwałę Sejmu i Rady Ministrów.

– **W jaki sposób kwestia braku odszkodowań wojennych od Niemiec rzutuje na aktualną sytuację międzynarodową?**

– Prowadzi do napięć w relacjach polsko-niemieckich, do prób atakowania polskiego rządu, że podnosi kwestie sprawiedliwości, co rodzi napięcia i w samej Unii Europejskiej, i w NATO. W tej kwestii pokazujemy również pewien kontekst ukraiński. Niektóre aspekty, które widzimy dziś w Ukrainie – zbrodnie wojenne, porywanie dzieci, ostrzeliwanie cywilnych obiektów, miast etc. – oczywiście ich skala jest inna niż 80 lat temu – przypominają II wojnę światową. Mówimy naszym sojusznikom, że niezalutwana sprawa odszkodowań, sprawiedliwości między Polską a Niemcami będzie rzutowała na postrzeganie tego, jak Rosja wywiąże się z reparacji na rzecz Ukrainy.

– **Czyli nasza walka o odszkodowania jest walka uniwersalną – o to, jak powinny być rozstrzygane sprawy w przyszłości?**

– Tak faktycznie jest. Gdy ten temat podnosiliśmy, na samym początku słyszeliśmy takie głosy, że to sprawa bilateralna – polsko-niemiecka. Nie, ta sprawa ma charakter absolutnie uniwersalny. Po II wojnie światowej w wyniku traktatu w Poczdamie Polska została w rosyjskiej strefie wpływów, była państwem podporządkowanym, nie mogła prowadzić swojej polityki i była państwem eksploatowanym np. przez obowiązek dostarczania ZSRR węgla po zaniżonych cenach.

Z drugiej strony Niemcy wpadły w okupację Zachodu, Stanów Zjednoczonych. Szybko otrzymały plan odbudowy, plan Marshalla. Czyli z jednej strony mamy państwo, które teoretycz-

nie wygrało wojnę, ale wpadło w okupację sowiecką, co wiązało się z eksploatacją gospodarczą, a z drugiej strony Niemcy, które teoretycznie wojnę przegrały, ale szybko otrzymały plan Marshalla.

Dzisiaj musimy pokazywać ten kontekst, że konferencja w Poczdamie nałożyła na Niemcy konieczność naprawienia szkód w jak największym zakresie – co nie nastąpiło wobec Polski. Finalnie Niemcy płaciły reparacje wielu krajom Europy Zachodniej, później zawierały jeszcze kilkanaście umów bilateralnych – również z Izraelem, którego nie było na mapie podczas wojny.

Należy też podkreślić, że po zakończeniu wojny nie nastąpiła faktyczna denazyfikacja, a wręcz przeciwnie – wielu nazistów pełniło istotne funkcje w sądownictwie, policji, biznesie, samorządzie niemieckim, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności za swoje zbrodnie. Takim sztandarowym przykładem jest Heinz Reinefarth, kat Woli, odpowiedzialny za śmierć dziesiątek tysięcy Polaków podczas Powstania Warszawskiego, który po wojnie pełnił funkcję burmistrza w jednej z niemieckich miejscowości.

To przechodzenie do polityki czy biznesu w konsekwencji wiązało się z późniejszą polityką Niemiec, której celem była destygmatyzacja Niemiec, czyli zmywanie ich odpowiedzialności za II wojnę światową.

– **Jednym z tych zabiegów było wprowadzenie do języka określenia „naziści”?**

– Zmywanie odpowiedzialności odbywało się stopniowo. Wymyślono pojęcie „nazistów”, którzy z biegiem lat zastępowali Niemców. Co więcej, były niemiecki prezydent Richard von Weizsäcker podczas jed-

nego z wystąpień powiedział, że „Niemcy zostali wyzwoleni przez aliantów”. Widzimy, że ta narracja jest już obowiązująca w Niemczech. Jest powtarzana i przez kanclerz Merkel, i kanclerz Scholz. Niemcy widzą się dzisiaj jako ofiary wojny – „wyzwoleni od nazistów”.

Niemiecka polityka historyczna jest konsekwentna. To polityka kraju, który ma świadomość, że jego wizerunek na świecie jest równie ważny jak gospodarka. Bo ten image przekłada się na kontrakty gospodarcze, siłę polityczną. Wydają na to miliardy euro. Dzisiaj kluczowym celem jest oderwanie Niemców jako państwa, narodu od odpowiedzialności za zbrodnie II wojny światowej i skierowanie jej na mitycznych „nazistów”.

Niemiecka polityka odnosi sukcesy na całym świecie. Dzisiaj nietaktem, np. w Stanach Zjednoczonych, jest powiedzieć, że zbrodnie popełniali Niemcy, bo to przecież byli naziści.

– **Jakie są reakcje osób, które zapoznaliście z raportem na temat polskich strat wojennych podczas II wojny światowej?**

– W obszarze Europy Zachodniej było to zdziwienie, niedowierzanie, brak wiedzy. II wojna światowa kojarzy się zazwyczaj z Holocaustem, więc rozpoczęliśmy proces docierania do świadomości międzynarodowej, do polityków, dziennikarzy, think tanków. Jest spore zainteresowanie, jest coraz więcej publikacji opisujących właśnie tę problematykę.

W kwestii odszkodowań od Niemiec mamy pewnych sojuszników, szczególnie społeczeństwo obywatelskie w Grecji. W Grecji doszło to pacyfikacji całych wiossek, grabieży, ich straty też były proporcjonalnie wysokie. ▷

▷ Natomiast w Niemczech do tej pory panowała zмова milczenia. Nikt nie chciał tego tematu podnosić, bo można było na nim stracić politycznie. Dostrzegamy tu jaskółki nadziei, na mój list, który wysłałem do niemieckiego Bundestagu, otrzymałem dwie oficjalne odpowiedzi od partii SPD i od Zielonych, że wprawdzie temat reparacji jest zamknięty, ale widzą potrzebę rozmowy o pewnej formule zadośćuczynienia. Nasza inicjatywa musi być kontynuowana

przez kolejne dni, miesiące, lata. Musimy wyrzucić presję międzynarodową na Niemcy, by usiadły do stołu i z Polską uregulowały ten zaległy temat.

**– Jak jest w Stanach?**

– Nie ma powszechnej wiedzy na temat okupacji ziem polskich. Okupacja, II wojna światowa, kojarzy się w dużej mierze z Holocaustem. Perspektywa amerykańska jest inna, inny czas przystąpienia do wojny. Nie wiedzą o okupacji Polski, o tym,

co się tutaj działo. Dlatego tak szczególnie ważna jest nasza akcja informacyjna. Musimy też mieć świadomość, że Niemcy są bardzo silne gospodarczo w Stanach Zjednoczonych. Mają dużo inwestycji i firm. Trzeba więc powiedzieć jasno, że ten temat też nie jest wygodny dla wszystkich Amerykanów. Ale myślę, że powoli będzie do nich docierała prawda na temat tego, co się stało w Polsce podczas II wojny światowej. ■

Cały raport o stratach wojennych Polski jest dostępny na stronie [www.institutstratwojennych.pl](http://www.institutstratwojennych.pl)

Tekst powstał w ramach kampanii informacyjnej skierowanej do Polonii i Polaków za granicą nt. odszkodowań za straty poniesione przez Polskę podczas II wojny światowej realizowanej przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

## Straty gospodarcze Polski na skutek II wojny światowej

W raporcie o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej, straty w całej polskiej gospodarce, wynikające ze zniszczeń podczas działań wojennych i okupacji oszacowano na łączną kwotę 797,4 miliardów złotych.

### SZACUNKOWE STRATY MATERIALNE PONIESIONE PRZEZ POLSKĘ W LATACH 1939–1945 ZE STRONY NIEMIEC

W miliardach złotych, w cenach na koniec 2021 r.



\*Utracone korzyści z powodu zniszczenia i zaboru budynków przynoszących lub mogących przynosić dochód

Źródło: Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945



## Wspólne czytanie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej

W warszawskim Ogródzie Saskim z udziałem Prezydenta Andrzeja Dudy i jego Małżonki Agaty Kornhauser-Dudy czytano lekturę 12. edycji akcji Narodowe Czytanie – „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Wspólne czytanie odbywało się w tym dniu w tysiącach miejsc w Polsce i na świecie. Łącznie zarejestrowano ponad 6 tys. wydarzeń.

W 2023 roku zgłoszenia do Kancelarii Prezydenta RP wpłynęły również z Mołdawii – od Związku Polaków w Sorokach, od Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy (Naddniestrze) oraz z Biblioteki im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie, gdzie w czytaniu lektury wzięli także udział przedstawiciele Ambasady RP w Republice Mołdawii.

„Nad Niemnem” to najbardziej znana powieść Elizy Orzeszkowej. Powstała w latach 1886-1887, a w formie książki ukazała się w 1888 roku.

Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*. Żadna inna książka pisarki nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów.

W II Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino. Ekranizację książki ukończono w 1939 roku, ale obraz zaginął w czasie II wojny światowej. Kolejny film nakręcono w połowie lat 80. XX wieku.

„Nad Niemnem” to jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej, podejmujący tematykę Powstania Styczniowego, którego 160-lecie obchodzone jest w 2023 roku.

### NARODOWE CZYTANIE W STOWARZYSZENIU „POLONIA” W RYBNICY

Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy po raz pierwszy uczestniczyło w Narodowym Czytaniu. W tym roku Polonusi czytali fragmenty powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem” i odtwarzali również sceny z filmu w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego z piękną muzyką Zbigniewa Kuryłowicza nakręconego na podstawie powieści.



– Jesteśmy dumni i bardzo cieszymy się, że z Kancelarii Prezydenta otrzymaliśmy okolicznościową pieczęć tegorocznego Narodowego Czytania. Dziękujemy serdecznie wszystkim za uczestnictwo. Mamy nadzieję, że Narodowe Czytanie będzie stałym punktem naszego polonijnego programu.

Ina Sajewska, prezes Stowarzyszenia „Polonia”

# Poznaj polskie miejsca w Kiszyniowie

HOME > POLSKIE MIEJSCA > POLSKIE MIEJSCA > CHENTARZ



**Hydrant  
gaśniczy  
„K. Rudzki  
i Spółka”  
na ulicy  
Kiszyniowa**

Na skrzyżowaniu uliczek w starym centrum Kiszyniowa stoi słup, na którym uważny przechodzień może znaleźć napis w języku rosyjskim „К. Рудзкий и К°. Варшава”. Jest to hydrant gaśniczy, który kiedyś pełnił niezwykle ważną rolę. Zainstalowano go prawdopodobnie przed 1918 r., kiedy to Besarabia była gubernią Imperium Rosyjskiego, a wyprodukowany został w Warszawie przez Spółkę Akcyjną Fabryki Maszyn i Żeliwa „K. Rudzki i Spółka”.

## K. Rudzki i S<sup>-ka</sup>

K. Rudzki i S-ka – przedsiębiorstwo inżynieryjne, produkcyjne i budowlane. Założone w Warszawie w 1858 r. jako odlewnia żelaza przez hrabiego **Andrzeja Artura Zamoyskiego** i prowadzone przez **Konstantego Rudzkiego**, rozszerzyła swą działalność na budownictwo, przemysł stalowy i inżynierię. Pod koniec XIX w., przedsiębiorstwo z siedzibą w Warszawie i fabryką w Mińsku Mazowieckim, stało się jednym z największych przedsiębiorstw budujących mosty w Europie środkowej i wschodniej, posiadając około 20% udziałów w budowie mostów w Imperium Rosyjskim. Po I wojnie światowej wstrzymano część przedsiębiorstwa, zajmującą się produkcją maszyn, jednak kontynuowano działalność inżynieryjną i konstrukcyjną. Po II wojnie światowej zostało znacjonalizowane i wkrótce zlikwidowane.

W trakcie swego istnienia przedsiębiorstwo było odpowiedzialne za niektóre innowacyjne konstrukcje mostów na świecie, w tym za budowę **mostu Poniatowskiego w 1914**, **mostu Chabarowskiego w 1916** (z długością ponad 2500 m przez kilka dekad był najdłuższym mostem w Europie i Azji) i za budowę **mostu w Maurzycach w 1927**, pierwszego spawanego mostu drogowego na świecie.

Liga Polskich Kobiet w Kiszyniowie w tym roku obchodzi 25-lecie swojej działalności. Jednym z kierunków pracy stowarzyszenia jest opracowanie szlaków turystycznych związanych z losami wybitnych Polaków w Mołdawii. Przy wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego odbył się dla wszystkich chętnych cykl wycieczek autokarowo-piesznych po Kiszyniowie. Ale Panie z Ligi Polskich Kobiet na tym nie przestają i ciągle odnajdują w swoim mieście historyczne ciekawostki, związane z Polską. Jedną z ostatnich to hydrant gaśniczy wyprodukowany przez polską spółkę.

Więcej informacji na stronie internetowej Ligi Polskich Kobiet [polishwomen.md](http://polishwomen.md)



## Z HISTORII PRZEDSIĘBIORSTWA K. RUDZKI I S-KA

W roku 1858 Konstanty Rudzki, polski inżynier z doświadczeniem w przemyśle stalowym i górnictwym, nabytym w Europie Zachodniej, otrzymał od hrabiego Andrzeja Artura Zamoyskiego zadanie stworzenia odlewni w Warszawie. Zamoyski potrzebował specjalistycznego lokalnego przedsiębiorstwa do współpracy z jego rozwijającą się działalnością w branży stoczniowej, więc sfinansował stworzenie odlewni, nazwanej „Gisernia K. Rudzkiego i Spółki przy Warsztatach Żeglugi Parowej w Warszawie”. Spółka działała przy warsztatach należących do Spółki Żeglugi Parowej Zamoyskiego.

Nowa fabryka, początkowo usytuowana na skrzyżowaniu ulic Czerniakowskiej i Rozbrat w warszawskim Czerniakowie, w miejscu, w którym powstanie potem Port Czerniakowski, była jedną z najnowocześniejszych odlewni w Królestwie Polskim. W 1860 r. załoga fabryki liczyła około 100 pracowników i wytwarzała wszystkie rodzaje odlewów żeliwnych, miedzianych i mosiężnych, od maszyn rolniczych, przez rury i odważniki, po maszyny do drewna oraz maszyny przemysłu włókienniczego i papierniczego.

W następstwie powstania styczniowego hrabia Zamoyski, dobroczyńca Konstantego Rudzkiego, musiał opuścić kraj. Kierownictwo Spółki Żeglugi Parowej przejął w 1866 r. Maurycy Fajans, a w 1871 r. nastąpiła jej formalna likwidacja. Część flotyli rzecznej Zamoyskiego została przejęta przez rosyjskich armatorów, Fajans wykupił trzy parowce. Jednakże przedsiębiorstwo Rudzkiego przetrwało wojnę i kontynuowało działalność bez wsparcia swego głównego klienta. Pod koniec lat 60. XIX w. przedsiębiorstwo rozszerzyło swą działalność na produkcję maszyn, otwierając również nowe warsztaty mechaniczne. W 1876 r.

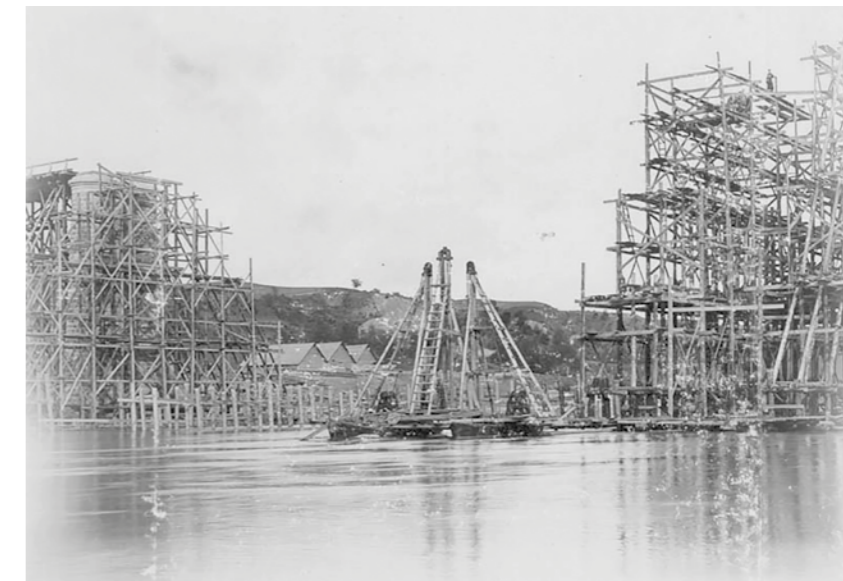
na Wystawie światowej w Filadelfii „K. Rudzki i S-ka” przedstawiła *Warszawiankę*, pierwszą żniwiarkę polskiego pomysłu, uważaną za jeden z najważniejszych polskich wynalazków z końca XIX wieku.

W 1873 Konstanty Rudzki był w stanie nabyć wszystkie akcje w spółce. Jednakże przeinwestował i został zmuszony do znalezienia nowych partnerów. Ostatecznie zachował 52 procent udziałów, a resztę wykupili w 1878 Alfred Czarnomski, Władysław Mazurowski i Józef Korycki. Od tego czasu spółka zaczęła się szybko rozwijać. W 1879 r. zatrudniała 221 pracowników, pod koniec XIX wieku ich liczba wzrosła do 890, a wartość produkcji wzrosła z 180 000 rubli do 2 132 000 rubli. W 1892 r. przedsiębiorstwo zostało formalnie przekształcone w spółkę akcyjną.

Początkowo K. Rudzki i S-ka korzystała z szybkiego uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. W 1881 r. uzyskała patent na innowacyjne metody produkcji rur, co pozwoliło jej stać się jednym z głównych wykonawców budowy warszawskich wodociągów i kanalizacji. Innym ważnym sektorem działalności K. Rudzkiego była bu-

dowa dróg kolejowych Imperium Rosyjskiego. Przedsiębiorstwo weszło na rynek jako producent rur kanalizacyjnych do stacji kolejowych, ale szybko rozszerzyło działalność na budowę mostów. Dzięki innowacyjnemu podejściu Konstantego Rudzkiego, jego przedsiębiorstwo stało się jedynym przedsiębiorstwem w całym Imperium Rosyjskim, będącym w stanie zaprojektować most, wyprodukować go, transportować na plac budowy i zbudować go na miejscu, wraz z pracami kesonowymi i betonowymi. Była także jedyną spółką w Imperium Rosyjskim, konstrującą skomplikowane mosty w odległych lokalizacjach.

Pomiędzy 1891 i 1899 spółka wybudowała wiele mostów kolejowych w całym Imperium Rosyjskim, spinających brzegi Wołgi, Amu-Darii, Ingody, Amura, Newy, Dwiny, a w Kraju Ussuryjskim rzeki: Chor, Bolszaja Ussurka i Bikię. Głównymi klientami były Kolej Warszawsko-Terespolska, Kolej Warszawsko-Kaliska i linia kolejowa Siedlce – Połock; w Rosji linia Perm – Kottas; na Ukrainie Kolej Południowo-Zachodnia. Większość większych mostów kolejowych zbu-



■ Budowa mostu na rzece Niemen (przed 1899). K. Rudzki i S-ka była jedynym przedsiębiorstwem w całym Imperium Rosyjskim, tworzącym mosty od fazy projektu po montaż elementów na miejscu, łącznie z pracami kesonowymi oraz budową pylonów i przyczółków



■ Most Poniatowskiego na Wiśle w Warszawie

dowanych w Polsce w tym okresie była także zbudowana przez spółkę K. Rudzkiego, w tym most im. Ignacego Mościckiego w Puławach. Niemal 20% wszystkich mostów zbudowanych w Rosji w tym okresie zbudowała spółka K. Rudzkiego.

Elementy stalowe były w całości produkowane w nowej fabryce wybudowanej w Mińsku Mazowieckim. Następnie były transportowane do miejsca przeznaczenia koleją lub statkiem (z portu w Odesie, przez Kanał Sueski, m.in. do Nikolajewska nad Amurem na Dalekim Wschodzie, a następnie przy pomocy barek rzecznych w górę rzeki Amur), a następnie montowane przez robotników i inżynierów przedsiębiorstwa na miejscu. W celu uzupełnienia produkcji mostów, w 1897 r. przedsiębiorstwo założyło pierwszą w Warszawie odlewnię staliwa. W 1893 r. Konstanty Rudzki odsunął się od kierowania spółką, lecz pozostał prezesem jej zarządu do śmierci w 1899 r. W tym ostatnim okresie skupił się głównie na poprawie warunków pracy i bezpieczeństwa. Wśród innych jego działań były sfi-

nansowanie powstałego w 1893 r. przytułku dla pracowników i wprowadzenie w 1895 r. ubezpieczeń dla wszystkich pracowników.

Rozwój spółki został zatrzymany wskutek wybuchu I wojny światowej. W okresie międzywojennym przedsiębiorstwo zostało trwale odcięte od swoich wschodnich rynków, ale jej gałąź produkcyjna została odbudowana. Przedsiębiorstwo działało dalej jako konstrukcyjno-budowlane. Mimo prób wejścia na rynek motoryzacyjny poprzez uruchomioną w 1927 r. produkcję samochodów Ralf-Ste-tysz, w 1933 r. fabryka w Warszawie została całkowicie zamknięta i od tego czasu funkcjonowała tylko fabryka w Mińsku Mazowieckim. Kapitał zakładowy powojennej spółki pozostał jednak wysoki – w 1924 wyniósł 4 320 000 złotych. Przedsiębiorstwo nadal uczestniczyło w niektórych z najtrudniejszych projektów inżynierskich w okresie międzywojennym, w tym w budowie mostu w Maurzycach, pierwszego drogowego spawanego mostu na świecie, z 1927 r. Spółka wybudowała także Trans-

atlantycką Centralę Radiotelegraficzną w Starych Babicach, jedną z największych stacji radiowych epoki. Jednakże częściowo z powodu wielkiego kryzysu, wartość sprzedaży w dalszym ciągu spadała, z 17,5 mln zł przychodów w 1929 r. do 5,7 mln w 1936 r. Spółka jednak nadal była jednym z głównych konstruktorów mostów w Polsce, zapewniając sobie wiele prestiżowych kontraktów, takich jak budowa mostu im. Ignacego Mościckiego w Puławach. W latach 20. funkcję dyrektora zarządzającego fabryki K. Rudzki pełnił inżynier Gustaw Włodek.

Po II wojnie światowej fabryka została znacjonalizowana, a w 1948 oficjalnie zlikwidowana. Jej zakład produkcyjny w Mińsku Mazowieckim został przejęty przez nowe, państwowe przedsiębiorstwo produkujące elementy stalowe do budowy mostów oraz suwnice, żurawie portowe i temu podobne. Nowa fabryka działa od tamtej pory pod nazwą Fabryka Urządzeń Dźwigowych S.A.

tekst i zdjęcia: [pl.wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org)

# AFIST

## polsko-mołdawski

Kwartalnik 3/2023



## Wystawa malarstwa Pauliny Żuk w Kiszyniowie

kulturalny wybór

## Pieśni miłosne z Lewantu, Besarabii, Transylwanii

## Koncert orkiestry „MŁODZI - POLSCY” w Gdańsku

În perioada 27 iunie – 27 august 2023, Muzeul Național de Artă al Moldovei a găzduit expoziția „Inconștientul optic” a artistei poloneze Paulina Żuk.

Od 27 czerwca do 27 sierpnia 2023 roku w Narodowym Muzeum Sztuki Moldawii można było zobaczyć wystawę „Optyczna podświadomość” polskiej artystki Pauliny Żuk.

## Wystawa malarstwa Pauliny Żuk w Kiszyniowie

### Expoziție de pictură Paulina Żuk la Chișinău

Żuk nie tworzy obrazów, a projektuje antropologiczne przeżycie, do którego zaprasza odbiorców i odbiorczynie, integralnie związanych z procesem twórczym. Obiekty dopełnią się w pełni dopiero po ich przyjęciu przez widzów.

Historia prac jest złożona – to opowieść o transgresyjnych doświadczeniach, zmieniających życie, wpływających na percepcję i postrzeganie sztuki. Opowieść o potędze aktu twórczego, który stanowi ratunek w sytuacjach granicznych, pozwala przetrwać chwile słabości i wszechogarniającego zwątpienia. Opowieść o byciu wyrwanym ze znanego toku dotychczasowej egzystencji.

Opowieść o introspekcyjnym przyglądaniu się sobie, analizowaniu stanu, w którym się znalazło, dokonujących się zmian w percypowaniu świata, zarówno tych fizycznych – eksplorowaniu doświadczonego zjawiska powidoku, jak i tych emocjonalnych – skrywanych uczuć, pochłaniającego marazmu, przesywającego czekania – dosłownego i symbolicznego, na którym mija nam życie.

Jest to podróż pomiędzy świadomością a podświadomością, obrazującą nierówną walkę o poznanie samego siebie, którą toczy każdy z nas.

Jest to wystawa-doświadczenie, która ma za zadanie pokazywać nierozzerwalne związki pomiędzy byciem kształtowanym a kształtowaniem sztuki.

Czy odważysz się wyrzeć poza zasłonę?

Karolina Greś, kuratorka wystawy

Paulina Żuk nu creează imagini; ea proiectează o experiență antropologică și invită spectatorii să devină parte integrantă a procesului creativ. Aceste lucrări se realizează doar odată ce sunt acceptate de spectatori.

Povestea lucrărilor este complexă. Este o poveste a experiențelor transgresive, care schimbă viața, care influențează percepția artei; o poveste despre puterea actului creativ care vine să salveze în situații liminale, ajută la supraviețuirea momentelor de slăbiciune și îndoială copleșitoare; o poveste despre cum e să fii smuls din cursul familiar al existenței anterioare.

Este o poveste de autoexaminare introspectivă, care analizează starea în care ne aflăm, schimbările în percepția cuiva asupra lumii, atât fizice – explorarea fenomenului imaginii ulterioare trăite, cât și emoționale – sentimentele ascunse, stagnarea paralizantă, așteptarea atotcuprinzătoare, literală și simbolică, care este modul în care cineva își trăiește viața.

Este o călătorie între conștient și subconștient, înfățișând lupta inegală pentru autocunoaștere dusă de fiecare dintre noi.

Este o expoziție-experiment menită să arate legăturile inextricabile dintre modelare și creionarea artei.

Vei îndrăzni să privești dincolo de cortină?

Karolina Greś, curatoarea expoziției



**PAULINA ŻUK** – artystka wizualna. Absolwentka warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom obroniła z wyróżnieniem w pracowni malarstwa Profesora Jarosława Modzelewskiego i dr hab. Igora Przybylskiego. Eksperymentuje z medium malarskim w poszukiwaniu języka obrazowego, który w sposób najdoskonalszy pozwoli jej na eksplorowanie ludzkiej podświadomości i przetransponowanie jej tajników na płótno.

Wystawiała w Polsce i za granicą m.in.: w MCSW Elektrownia, BWA Gorzów Wielkopolski, w Kunsthandel.Smidt Gallery w Bonn. Jej prace są w kolekcjach m.in. Banku PKO, Muzeów Narodowych w Kiszyniowie oraz w prywatnych kolekcjach w Polsce, Niemczech, Anglii, Francji.

Laureatka licznych nagród m.in.: Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych 2019 w Gdańsku, Trofeum Narodowego Muzeum Sztuki w Kiszyniowie.

**PAULINA ŻUK** este o artistă vizuală din Polonia. A absolvit cu brio Academia de Arte Frumoase din Varșovia, clasa profesorilor Jarosław Modzelewski și dr. Igor Przybylski. Artista experimentează în căutarea unui limbaj pictural care să-i permită să exploreze cel mai bine subconștientul uman și să-i transpună secretele pe pânză.

A organizat expoziții în Polonia, dar și în străinătate, printre care: la MCSW Elektrownia, BWA Gorzów Wielkopolski, Kunsthandel Smidt Gallery din Bonn. Lucrările Paulinei Żuk se regăsesc în colecțiile Băncii PKO, Muzeelor Naționale din Beijing și Chișinău, dar și în colecții private din Polonia, Germania, Marea Britanie și Franța.

Deținătoare a mai multor premii, printre care Diploma Academiei de Arte Frumoase din Gdańsk (2019), Trofeul Artmuseum al Muzeului Național de Artă din Chișinău în cadrul Bienalei Internaționale de Pictură Chișinău, 2021.





La sfârșitul lunii mai 2023, publicul din în Cracovia a avut din nou posibilitatea să întâlnească oameni de artă din România și Republica Moldova, de data aceasta fiind vorba de artiști stabiliți cu traiul în orașul polonez. Întâlnirea a avut loc în cadrul evenimentului „Întâlniri ale culturilor”, în timpul căruia extraordinarele tradiții culturale ale Siriei, Moldovei, Serbiei și României au putut fi cunoscute îndeaproape.

Pod koniec maja 2023 roku w Krakowie znów była okazja, by spotkać rumuńskich i mołdawskich artystów, teraz tych mieszkających w tym mieście. To wydarzenie odbyło się w ramach cyklu „Spotkania kultur”, podczas którego z bliska można było poznać niezwykle tradycje Syrii, Serbii, Rumunii i Mołdawii.



## SPOTKANIA KULTUR W KRAKOWIE

### Pieśni miłosne z Lewantu, Besarabii, Transylwanii i Bałkanów

W maju 2023 roku w Dworcu Białoprądnickim w Krakowie odbyło się wydarzenie artystyczne z cyklu „Spotkania kultur” pod tytułem: „Pieśni miłosne z Lewantu, Besarabii, Transylwanii”. Dzięki muzyce uczestnicy koncertu mogli zapoznać się z kulturą i miłosnymi obyczajami Syrii, Mołdawii, Serbii i Rumunii. Gośćmi wieczoru byli zagraniczni artyści mieszkający w Polsce:

**Alexandra Lucaci Mandran** (Rumunia) – śpiew  
**Raisa Kirilowska** (Mołdawia) – śpiew  
**Laurentiu Caliman** (Rumunia) – caval  
**Wassim Ibrahim** (Syria) – śpiew, ud  
**Serge Vasilendiu** – słowo i obraz  
 oraz artyści **Cracow Singers**

Jako pierwszy wystąpił Wassim Ibrahim, który zaśpiewał i zagrał na instrumencie podobnym do lutni – ud – pieśni o miłości. Zaznaczył, że miłość jest ważnym tematem muzyki orientalnej zarówno współczesnej jak i tej sprzed kilku tysięcy lat. Następnie wysłuchaliśmy uroczej artystki z Gagauzji (Mołdawia) – Raisy Kirilowskiej. Zaśpiewała pieśń o młodej dziewczynie – Marince, która wychodzi za mąż i przekonuje się o autorytecie przyszłej teściowej! Kolejnym artystą był Laurentiu Caliman. Pięknie zagrał na ludowym instrumencie – cavalu – kilka rumuńskich pieśni ludowych – tęskne doiny. Zawierają one duży ładunek emocjonalny, traktują o miłości, smutku, rozstaniu i żalu. Są śpiewane przez pasterzy, którzy podczas wypasu owiec odpędzają nimi tęsknotę za rodziną i przyjaciółmi.

Ostatnią artystką była – pochodząca z rodziny serbsko-rumuńskiej, ale mieszkająca od 11 lat w Kra-

kowie – Alexandra Lucaci Mandran. Artystka pięknie zaśpiewała kilka piosenek ludowych z Banatu i Transylwanii z akompaniamentem fortepianu. Ich gorący rytm i towarzyszący mu ruch chciały poderwać słuchaczy do tańca.



■ Wassim Ibrahim



■ Raisa Kirilowska



■ Laurentiu Caliman



■ Alexandra Lucaci Mandran

Podczas całego wydarzenia słowo wiążące – tłumaczenie znaczenia poszczególnych utworów oraz o powiązaniach muzyki z malarstwem – wygłosił artysta-malarz Serge Vasilendiu, który, jak sam mówi o sobie, spędził w Krakowie 2/5 życia. Urodzony w Bielcach (Mołdawia), studiował

w Kiszyniowie i Jassach. Mieszkał też w Cluj-Napoca żeby ostatecznie przenieść się do Krakowa. W tle sceny można było oglądać obrazy Artysty, nawiązujące do struktur roślinnych – takie, jak drzewo życia przedstawiające przemijanie czasu i powtarzający się cykl życia.

Na zakończenie koncertu przedstawiciele Cracow Singers zaprosili wykonawców i publiczność do warsztatu wokalnego – wspólnego zaśpiewania miłosnej pieśni z rejonu Macedonii.

Anna Gaydamowicz-Mazur



■ Serge Vasilendiu



■ Artyści razem z Honorowym Konsulem Rumunii w Krakowie Ignatem Timarem

# Czym zaskoczy cię Mołdawia?

## ROGOJENI czyli mołdawski HOBBITON

– Mamo, co to jest, domki hobbitów?! – radośnie krzyczały dzieci, kiedy przyjechaliśmy do mołdawskiej wsi Rogożeny /Rogojeni/.

Rzeczywiście, odwiedzając Rogożeny, można pomyśleć, że to właśnie te miejsca zainspirowały Petera Jacksona do stworzenia Hobbitonu z książki Tolkiena „Władca Pierścieni”.

Przed nami były półziemianki, zwane po mołdawsku burdej. W takich domach przez wieki mieszkali mołdawscy chłopcy z tego regionu.

Domy budowano w formie pół-cylindra, zakopanego w zboczu. Sklepienie kamienne tworzyło dach i ściany boczne, z drzwiami i dwoma oknami w ścianie frontowej. Na wierzch położono darń.

Dlaczego były tak popularne? Odpowiedź kryje się w wyjątkowych zaletach tych mieszkań. Pomieszczenia są zagłębione w skaliste wzgórze, co oszczędza materiały



budowlane. Ponieważ temperatura wewnątrz ziemi jest dość stabilna przez cały rok (10-12°C), w domu będzie ciepło zimą (co pozwala zaoszczędzić na ogrzewaniu) i chłodno latem. Kolejną niewątpliwą zaletą jest ochrona domu przed złą pogodą, trzęsieniami ziemi i innymi niebezpieczeństwami.

Podróżując wzdłuż rzeki Răut, widzieliśmy takie półziemianki w kilku wioskach. Z niektórych domów nie pozostało prawie nic, ale wiele z nich zostało starannie odrestaurowanych i nadal są używane. W jednym z domów – odrestaurowanym – otwarto muzeum wiejskie

Nataliia Pityn

Według niektórych źródeł na brzegach rzeki Răut już we wczesnym średniowieczu chłopcy budowali domy, wykorzystując ukształtowanie terenu.



Ściany i strop burdeju budowane są w technologii sklepiń łukowych, która jest niezawodna i wydajna – nie ma potrzeby stosowania dodatkowych podpór, a technologia ta nie wymaga zapraw do łączenia kamieni.

Sufit promieniowy wykonany z kamieni w kształcie klina jest znacznie mocniejszy i trwalszy niż konwencjonalne sufity i ściany. Dzięki temu jeden dom może służyć kilku pokoleniom na przestrzeni wieków.



W domu znajdowało się wszystko, co niezbędne – piec, w którym przygotowywano jedzenie i łóżka dla wszystkich członków rodziny.

Pięć wiosek w Republice Mołdawii, w tym Rogojeni, skorzystało z polskiego projektu InnoVillage, którego celem było zapewnienie nowej wiedzy, rozwój umiejętności i wsparcie zawodowe kobietom w branży ICT, ze szczególnym naciskiem na rozwój turystyki wiejskiej. Projekt stał się możliwy dzięki grantodawcom – United Nations Development Programme /UNDP/ i Ministerstwu Spraw Zagranicznych RP.

Cinci sate din Republica Moldova, printre care și Rogojeni, au beneficiat de proiectul polonez InnoVillage, care are drept scop furnizarea de noi cunoștințe, dezvoltarea competențelor și acordarea de sprijin profesional pentru femeile din domeniul TIC, punându-se un accent deosebit pe dezvoltarea turismului rural. Proiectul a fost posibil datorită finanțatorilor acordate de Programul Națiunilor Unite pentru Dezvoltare /PNUD/ și Ministerul Afacerilor Externe al Poloniei.

## InnoVillage te ajută să cunoști minunile turismul rural din Republica Moldova

Cinci sate din Republica Moldova au beneficiat de un proiect care a venit să ofere cunoștințe noi, să contribuie la perfecționarea abilităților și să aducă sprijin profesional pentru femeile din domeniul TIC, cu accent pe dezvoltarea turismului rural.

Astfel, cele cinci localități pot fi redescoperite într-un mod digital. Este vorba despre satele: Mitoc, Puhăceni, Telița, Temeleuți și Rogojeni.

Prin utilizarea tehnologiei și creativității, cinci echipe au creat instrumente digitale potrivite să scoată în evidență comorile ascunse ale satelor selectate în program, invi-

tând vizitatorii să descopere bogata moștenire culturală și frumusețea uluitoare pe care Moldova rurală o poate oferi.

Toate acestea se datorează proiectului InnoVillage, conceput pentru a sprijini femeile talentate din domeniul TIC din Moldova și Ucraina. Astfel, echipele mixte, formate din conaționali moldavi, alături de refugiatele din Ucraina și de mentorii din Polonia, au colaborat pentru a contribui la sustenabilitatea turismului rural, utilizând instrumente inovatoare pentru promovarea satelor deosebite din Moldova.

### INNOVILLAGE POMAGA POZNAĆ CUDA TURYSTYKI WIEJSKIEJ W MOŁDAWII

**Miejscowości Mitoc, Puhăceni, Telița, Temeleuți i Rogojeni obecnie można ponownie odkryć w sposób cyfrowy. Wszystko to dzięki projektowi InnoVillage, którego celem jest wsparcie utalentowanych kobiet w sektorze ICT w Mołdawii. Zespoły, składające się z obywateli Mołdawii, uchodźców z Ukrainy i opiekunów z Polski współpracowały na rzecz rozwoju turystyki wiejskiej, wykorzystując innowacyjne narzędzia do promocji wyjątkowych wiosek Mołdawii.**

■ Uczestnicy projektu InnoVillage



„Suntem încântați să vedem că know-how-ul și inovația poloneză ajung în satele Republicii Moldova datorită unui parteneriat atât de frumos cu întreprinderile moldovenești, care a fost avansat datorită PNUD și, bineînțeles, Ministerului Afacerilor Externe al Poloniei”, spune Sergiu Botezatu, manager de program în Proiectul pentru Transformare Digitală, PNUD Moldova.

„Echipa InnoVillage dorește să exprime cea mai profundă recunoștință față de toți participanții, partenerii și părțile implicate care au manifestat un angajament ferm în reușita proiectului InnoVillage 2023. Contribuția lor pasionată și dedicată a fost esențială în impulsul acestei inițiative și în realizarea viziunii noastre privind o industrie a turismului prosperă și durabilă. Proiectul InnoVillage poate fi considerat un model scalabil pentru a stimula conexiuni și colaborare între persoane talentate din sectoarele TIC și turism”, a declarat Joanna Dzik, partener principal (Polonia).

„Pe măsură ce proiectul se apropie de final, privim viitorul cu optimism și entuziasm. Inovațiile, cunoștințele și experiențele acumulate prin



■ Rogojeni to jedna z moldawskich miejscowości, biorących udział w projekcie InnoVillage, który pomaga w stworzeniu rozwiązań cyfrowych do promocji wiosek

intermediul proiectului InnoVillage 2023 merită să continue să inspire și să modeleze direcții noi de colaborare pentru sectoarele TIC și turism în Moldova”, a relatat Tatiana Arcan, partener local (Moldova).

La proiectul InnoVillage 2023 au participat 26 de femei, care au avut parte de o serie de activități, precum: evenimentul Hackathon, ateliere practice, vizite de studiu, sesiuni de mentorat și un eveniment Demo.

InnoVillage este o inițiativă revoluționară, care promovează colaborarea între sectorul TIC și sectorul turistic, având ca scop stimularea inovației, creșterea durabilă și coeziunea socio-economică. Proiectul a fost implementat în perioada decembrie 2022 – iunie 2023 prin intermediul Fondului Polonez pentru Inovații, care e o inițiativă a Ministerului polonez al Afacerilor Externe și a PNUD Istanbul Regional Hub.

sursa: [unica.md](http://unica.md), [diez.md](http://diez.md)



■ Wśród innych atrakcji w pobliżu wsi Rogojeni znajduje się kamienna płyta - pomnik „Stâlpul lui Andrei” (1732). Ale główną atrakcją jest piękna przyroda wokół wioski, ponieważ sama wioska położona jest na malowniczym skalistym brzegu rzeki Răut

Cu ocazia celui de-al 6-lea Congres mondial al familiilor din diaspora poloneză, pe 16 septembrie 2023, la Biserica „Sfântul Ioan” din Gdańsk, a avut loc un concert la care au evoluat muzicieni din Polonia, Lituania, Letonia, Belarus, Ucraina și Germania. Întâlnirea cu polonezii din întreaga lume s-a pliat perfect pe specificul internațional și polonez în care activează orchestra „MŁODZI – POLSCY”.

W ramach VI Światowego Kongresu Rodzin Polskich i Polonijnych 16 września 2023 roku w kościele pw. św. Jana w Gdańsku odbył się koncert, w którym wystąpili muzycy z Polski, Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy i Niemiec. Spotkanie z Polonią z całego świata idealnie wpisuje się w międzynarodowy i polonijny kontekst funkcjonowania orkiestry „MŁODZI – POLSCY”.

## KONCERT ORKIESTRY „MŁODZI – POLSCY” W GDAŃSKU

VI Kongres Rodzin Polskich i Polonijnych odbył się w Gdańsku w dniach 15-17 września 2023 roku pod hasłem „Zainwestuj w małżeństwo. Zainwestuj w rodzinę”. Kongres był okazją do uczestniczenia w warsztatach, wysłuchania konferencji, a także świętowania z rodzinami polonijnymi i małżeństwami archidiecezji gdańskiej. Kongres zgromadził ok. 500 Polaków z 28 krajów świata. m.in. z Anglii, Austrii, Australii, Belgii, Białorusi, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Kanady, Mołdawii, Niemiec, Norwegii, Polski, Słowenii, Stanów

Zjednoczonych, Szkocji, Szwajcarii, Ukrainy, Włoch i Litwy.

Drugi dzień VI Kongresu Rodzin Polskich i Polonijnych w Gdańsku zwińczył koncert orkiestry „MŁODZI – POLSCY”.

Zgromadzonych na widowisku powitał bp Piotr Turzyński, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. – *Zgromadziłem się na Kongresie Rodzin Polonijnych, bo pragniemy, aby kultura ducha pol-*

*skich rodzin była wysoka, piękna, pociągająca. Bardzo serdecznie dziękuję, że na naszym kongresie jest moment spotkania z muzyką i wysoką polską kulturą – mówił.*

Koncert galowy był podsumowaniem warsztatów odbywających się w trakcie polonijnego kongresu. Odbył się w kościele św. Jana 16 września, w przeddzień 84. rocznicy ataku Związku Sowieckiego na Polskę. Znalazło to odzwiercie-

Od 2019 roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego organizuje spotkania pochodzących ze Wschodu młodych muzyków o polskich korzeniach i ich uzdolnionych rówieśników z Polski. Wspólna praca artystyczna i doskonalenie warsztatu muzycznego zaowocowało powołaniem do życia zespołu orkiestrowego „MŁODZI – POLSCY”, którego dyrygentem jest Hubert Kowalski.

Organizatorem Kongresu Rodzin Polskich i Polonijnych była Polonijna Rada Rodziny przy Delegacie Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Kongres został objęty honorowym patronatem Konferencji Episkopatu Polski.



■ Tegoroczne spotkanie orkiestry „MŁODZI – POLSCY”, to tygodniowe warsztaty orkiestrowe w Akademii Muzycznej w Gdańsku, zorganizowane w dniach 10-16 września, które zakończyły się wyjątkowym koncertem galowym.

dlenie w repertuarze. Widzowie wysłuchali utworów artystów pochodzących lub związanych z Kresami Wschodnimi, m.in. Czesława Niemena, ks. Karola Antoniewicza i Ignacego Jana Paderewskiego. Usłyszeć można było także kompozycje Fryderyka Chopina, Michała Lorenca, Franciszka Liszta, Joachima Mencla i Huberta Kowalskiego oraz autorskie aranżacje utworów Adama Asnyka, ks. Tadeusza Goleckiego i ks. Tadeusza Karyłowskiego.

Po koncercie była możliwość wsparcia finansowego hospicjum bł. ks. Michała Sopoćko w Wilnie.

na podst. [www.gdansk.gosc.pl](http://www.gdansk.gosc.pl)



Warsztaty i koncert orkiestry MŁODZI – POLSCY to projekt realizowany pod Patronatem Honorowym Pełnomocnika Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziedzicza przy wykorzystaniu środków pozyskanych przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego oraz Fundacji Lotto im. Haliny Konopackiej.

XXII edycja Festiwalu Kultury Etnicznej startowała w Mołdawii 17 września br. W całym kraju przedstawiciele mniejszości narodowych prezentowali swoją tradycyjną kuchnię, pieśni i tańce, zwyczaje i stroje ludowe.



## „POLACY BUDZIĄKA” PROMUJĄ POLSKĄ KULTURĘ

W ramach Festiwalu Kultury Etnicznej polonijny zespół „Polacy Budziąka” z Gagauzji wystąpił z tańcem biłgorajskim na koncercie w mołdawskiej wsi Wiśniówka.

- bieżące wydarzenia kulturalne
- relacje z wystaw i muzeów
- festiwale
- koncerty
- recenzje filmów i książek

# AFISZ

## polsko-mołdawski

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

**wydawca**  
**e-mail:**  
**redagowanie i korekta**  
**tłumaczenie**  
**korrespondenci**

Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii  
polskawiosna@gmail.com  
Helena Usowa, Anna Plutecka  
Lucia Țurcanu, Lucyna Otwinowska  
Mirosław Horyn, Julia Kiryłowa, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik,  
Marita Rogowa, Aleksy Bondarczuk

## RZECZOSPOLITA POLSKA NA UCHODŹSTWIE: DROGA DO WOLNOŚCI

Zapraszamy uczniów z polskich szkół oraz placówek z językiem polskim działających za granicą do udziału w konkursie na projekt plakatu upamiętniającego bohaterów Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Konkurs jest elementem kampanii edukacyjnej „Misja: Wolna Polska”, organizowanej przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, a finansowanej ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Beatyfikacja rodziny Ulmów, uznanych pośmiertnie za Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, to wydarzenie wyjątkowe również dla Polonii, dlatego Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ogłasza konkurs „Szacunek i odwaga. Rodzina Ulmów i ja.” dla młodzieży polonijnej i polskiej mieszkającej za granicą.

Zadaniem konkursowym jest (do wyboru):

- praca literacka (np. opowiadanie, reportaż, wywiad, wiersz, pamiętnik, list, esej, opis wydarzeń na podstawie relacji z materiałów archiwalnych) na temat: „Rodzina Ulmów – przesłanie dla świata”;
- fotografia lub kolaż wraz z opisem na temat: „Rodzina moją siłą”;
- film na temat: „Opowiem Wam o Rodzinie Ulmów”.

Nagrodą będzie wycieczka do Polski, w programie której znajdzie się Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Dodatkowym elementem nagrody będzie udział w szkoleniach-warsztatach: dziennikarskich, fotograficznych, filmowych.

Zakończenie konkursu: 10 grudnia 2023 r. Nagroda – 4-5 dniowa wycieczka do Polski – przewidywana jest w maju 2024 roku.

Regulamin konkursu:  
[www.irjp.gov.pl/konkurs-ulmowie](http://www.irjp.gov.pl/konkurs-ulmowie)

Zadaniem konkursowym jest stworzenie projektu plakatu nawiązującego do tematyki kampanii „Misja: Wolna Polska”. To od uczestników zależy czyją biografią się zainspirują, która historia bohaterów RP na uchodźstwie wyda im się najbardziej interesująca i warta opowiedzenia za pomocą pracy graficznej. Główny cel to upamiętnienie bohaterów RP na uchodźstwie, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Byli to ludzie, których okres II wojny światowej, a później niestabilna sytuacja po wojnie zmusiła do opuszczenia kraju i walki poza granicami o niepodległą i demokratyczną Ojczyznę. Przez ponad 50 lat polskie władze na uchodźstwie zapewniały instytucjonalną ciągłość niepodległej Rzeczypospolitej i dawały Polakom nadzieję na odzyskanie wolności. Więcej o niezwykłych historiach przywódców, polityków i bohaterów walk, można znaleźć między innymi na stronie [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl).

Prace można zgłaszać indywidualnie lub w grupach do 3 osób, w dwóch kategoriach wiekowych: od 11 do 14 lat oraz od 15 do 18 lat.

Plakat może być przygotowany w dowolnej technice plastycznej lub komputerowej. Jury wyłoni trzy najlepsze prace w obydwu kategoriach wiekowych. Dla zwycięzców przewidziane są atrakcyjne nagrody, tj. drony rekreacyjne, głośniki i słuchawki bezprzewodowe oraz pakiety książek historycznych i gier edukacyjnych o Polsce.

Zgłoszenia do konkursu odbywają się za pośrednictwem formularza, do którego należy załączyć zdjęcie pracy wraz ze wszystkimi wymaganymi danymi. **Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada 2023 r.** Ogłoszenie laureatów konkursu nastąpi 7 grudnia 2021 r. na profilach kampanii edukacyjnej „Misja: Wolna Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego na Facebooku oraz na stronie [www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl).

Regulamin i formularz zgłoszeniowy:  
[www.misjawolnapolska.pl](http://www.misjawolnapolska.pl)

Kontakt dla uczestników: Aleksandra Marszałek  
e-mail: [konkurs@wolnapolska.pl](mailto:konkurs@wolnapolska.pl)

## PATRIA NOSTRA

Filmowy Konkurs Historyczny –  
Polonia 2023



**Organizator:**

Fundacja Konkursu Historycznego  
PATRIA NOSTRA

Konkurs PATRIA NOSTRA skierowany jest do polonijnej młodzieży w wieku 12-19 lat pod opieką osoby dorosłej.

Uczestnicy konkursu to 3-osobowe drużyny uczniowskie pod opieką nauczyciela, rodzica, trenera lub wychowawcy. Drużyna może być zgłoszona przez: szkołę, parafię, klub sportowy, organizację społeczną lub inną instytucję. Organizatorzy dopuszczają możliwość zgłoszenia drużyny rodzinnej.

ZADANIE KONKURSOWE polega na wykonaniu 45-60 sekundowej animacji komputerowej lub filmu dotyczącego wydarzeń z historii naszego kraju, które miały miejsce w okresie konkretnego tygodnia kalendarza historycznego. Drużyna ma do wyboru 8-10 tematów, które dostępne są po zalogowaniu się do systemu. Co najmniej 30 sekund pracy konkursowej stanowić powinny autorskie nagrania filmowe. Tematy będą dostępne na koncie drużyny po zalogowaniu się – poprzez stronę internetową konkursu.

Uczestnicy konkursu mogą realizować własny temat pracy konkursowej. Temat własny powinien dotyczyć wydarzeń historycznych z tygodnia przydzielonego konkretnemu uczestnikowi konkursu. Temat własny musi być pozytywnie zaopiniowany przez organizatora.

**Szczegóły na stronie**

<https://konkurs-patrianostra.pl/edycja-viii-konkurs-swiatowy-2023>

**Termin zgłoszeń:** do 31.10.2023  
**Termin rozstrzygnięcia:** 25.11.2023  
**Nagrody:** Finansowe i rzeczowe

## Фестиваль бабушек и дедушек – праздник традиций и семейных ценностей

10 сентября в молдавском городе Фалешты состоялось масштабное событие – «Bunica și Bunelul Fest 2023», в котором приняли участие коллективы со всей Молдовы и приглашенные гости из Румынии. И снова покорила публику ансамбль «Веселые бабушки», действующий при кишиневской организации «Польская весна в Молдове».

«Bunica și Bunelul Fest 2023» – это не просто событие, это праздник искусства, культуры и семейных ценностей.

Что делает его таким особенным? Во-первых, это количество участников и последователей, которое ошеломляет. Во-вторых, он не только о развлечениях и танцах. Это также возможность поделиться своим опытом, историями и традициями. На этом фестивале можно было принять участие в увлекательных мастер-классах, попробовать национальную кухню и даже поучаствовать в конкурсах «Mr Bunelul» и «Mrs Bunica».

Ансамбль «Веселые бабушки» исполнил три танца: грациозный «Любелский», веселый молдавский «Мэрунчика» и чувственный испанский, который станцевали вместе с детьми из коллектива «Gloria Flamenco». Энергия и страсть к танцам участниц ансамбля «Веселые бабушки» завоевали сердца всех присутствующих, а овации еще долго не утихали после их выступлений. Наши бабушки еще раз доказали, что после шестидесяти жизнь не останавливается, а возраст не является преградой для веселья и радости.

Такие фестивали способствуют сближению поколений и укреплению традиций. Например, испанский танец «Веселых бабушек» именно это и передает. Бабушки и внуки, танцуют вместе, выражают любовь и близость, которые существуют внутри семьи. Бабушки передают свой опыт, мудрость и знания, а дети олицетворяют современность и молодость, но вместе они создают гармоничное и красочное выступление, подчеркивая, как важно беречь традиции и культурные ценности и учиться друг у друга.

Организаторы отмечают, что участие в таких фестивалях стимулирует пожилых людей к более активной и здоровой жизни. Они могут осуществить свою давнюю мечту – начать петь, танцевать или попробовать любой другой вид искусства. Кроме того, такие фестивали являются не только развлекательными событиями, но и значимыми социокультурными платформами, которые приносят пользу обществу в различных аспектах.

Светлана Лаптиакру, Кишинев



## „WESOŁE BABCI” NA FESTIWALU BUNICA ȘI BUNELUL FEST

Na początku września br. w moldawskim mieście Faleșty /Falești/ odbyła się szósta edycja festynu „Babcia i Dziadek” – wydarzenie pełne życia i entuzjazmu. Setki starszych mieszkańców Republiki Mołdawii zgromadziły się w centrum miasta – seniorzy tańczyli z pasją, śpiewali radośnie i dzielili się wspomnieniami z młodości.

Dzadkowie i babcie z różnych części kraju całym sercem pokazali, że starzenie się może być aktywne i pozytywne. Zespół taneczny „Wesołe Babcie” – jak zawsze na najwyższym poziomie – reprezentował kiszyniowskie Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” oraz swoją historyczną ojczyznę – Polskę.



Centralny park Kiszyniowa jest w tym dniu sceną dla artystów różnych narodowości, także polskiej.



Występ polonijnego zespołu „Wesołe Babcie” na Festiwalu Kultury Etnicznej w Kiszyniowie



Przy stoisku polonijnej organizacji „Polska Wiosna w Mołdawii”



Strefa LEKTORIUM: Promocja działalności Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”

zdjęcia: Mirosław Horyn

Podczas Festiwalu Kultury Etnicznej, który odbywał się 17 września 2023 roku w centrum stolicy Mołdawii, na stoiskach promocyjnych kiszyniowskich organizacji polonijnych można było znaleźć literaturę polską i polonijną, w tym czasopismo „Jutrzenka”, wystawy fotografii i rękodzieła oraz tradycyjne dania polskiej kuchni. Udział w festiwalu brały: Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”, Liga Polskich Kobiet, Stowarzyszenie „Krakowianka” oraz Biblioteka im. Adama Mickiewicza, a zespoły „Wesołe Babcie” i „Krakowiaczki” promowały kulturę polską poprzez taniec i śpiew na mobilnej scenie pod gołym niebem.

## Kulturalna różnorodność w sercu Europy: XXII FESTIWAL KULTURY ETNICZNEJ W KISZYNIOWIE

Historia Festiwalu Kultury Etnicznej w Kiszyniowie liczy już wiele lat i każda kolejna edycja staje się coraz większym wydarzeniem dla miast, miasteczek i wiosek Mołdawii. Festiwal ten symbolizuje ducha wzajemnego zrozumienia, współpracy i szacunku dla różnych kulturowych tradycji obecnych na terenie kraju.

Rokrocznie organizatorzy Festiwalu Kultury Etnicznej w stolicy Mołdawii, a są to Urząd Miasta Kiszyniów i Agencja Relacji Międzyetnicznych, próbują różnych rozwiązań dla rozpowszechnienia wiedzy o kulturach mniejszości narodowych zamieszkałych w kraju. W tym roku w centrum Kiszyniowa zostało zorganizowanych siedem odrębnych stref z tradycyjnymi już podwórkami etnicznymi oraz scena koncertowa. Nowością była strefa „Lektorium”, w której różne organizacje miały możliwość opowiedzenia o swojej działalności. Właśnie z tego skorzystało kiszyniowskie Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”, opowiadając wszystkim zainteresowanym o kulturze polskiej, o programach realizowanych w Mołdawii i skierowanych do mołdawskich obywateli, jak również o realizowanych przez nasze stowarzyszenie projektach.

Najbardziej jaskrawymi elementami festiwalu są muzyka, tańce i kulinaria. Odwiedzający w tym dniu centralny park Kiszyniowa mogą cieszyć się występami na żywo lokalnych zespołów oraz podziwiać tańce ludowe na scenie głównej. Liczne zespoły, wśród których znalazł się polonij-

ny zespół „Wesołe Babcie”, pochłaniały uwagę widzów w całości. Te występy na pewno pozostaną w pamięci na długi czas.

Doświadczenia kulinarne tegorocznego festiwalu również imponowały – goście mogli skosztować potraw z różnych zakątków świata, a na stoisku „Polskiej Wiosny” prezentowane były takie tradycyjne polskie potrawy jak bigos, smalec, sałatka jarzynowa i ciastka-mazurki. To wszystko zostało starannie przygotowane przez członków stowarzyszenia.

Stoisko „Polskiej Wiosny w Mołdawii” odwiedziło ponad 350 osób, wśród których byli przedstawiciele władz lokalnych oraz polskiego korpusu dyplomatycznego, między innymi: Ambasador RP w Kiszyniowie Tomasz Kobzdej, Charge d’Affaires a.i. Ambasady RP w Kiszyniowie Grzegorz Opaliński, Attaché Obrony Pułkownik Paweł Stuleblak, Konsul RP w Kiszyniowie Magda Arsenicz, wicekonsul Magdalena Rocka-Yelkenci. Licznie przybyli też Polacy mieszkający w Kiszyniowie.

Goście mieli możliwość zobaczyć wystawę pokonkursową „Opowiem Ci o Polsce” (konkurs był przeprowadzony w partner-

stwie z Redakcją pisma Polaków w Mołdawii „Jutrzenka”) oraz zdjęcia ze zrealizowanych przez nasze stowarzyszenie projektów, w tym z XX edycji Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”. Bardzo zaciekały odwiedzających zdjęcia z warsztatów artystycznych i wycieczki do obserwatorium, które odbyły się w ramach naszego ostatniego projektu „Kopernik – Polak, osobowość historyczna, przykład do naśladowania”.

W dzisiejszym świecie, gdzie granice się zacierają, a kulturowe różnice zanikają, festiwale stają się mostami, łączącymi różne kultury i tradycje. XXII Festiwal Kultury Etnicznej w Kiszyniowie to przykład wydarzenia, które podnosi sztandary kulturowego bogactwa i różnorodności kraju. To nie tylko święto mniejszości narodowych, ale także odzwierciedlenie kulturowego dziedzictwa, jakim wzbogacają one kulturę Mołdawii. Cieszymy się, że mogliśmy ponownie wziąć udział w Festiwalu Kultury Etnicznej w Kiszyniowie i promować Polskę!

Chciałbym serdecznie podziękować Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, za pośrednictwem której projekt został dofinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

**Alexei Bondarciuc**,  
kierownik projektów Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”

# NAZYWANIE ŚWIATA czyli sekrety polskiej toponomastyki

cz.1

Praca językoznawców, którzy badają pochodzenie toponimów (czyli nazw miejscowych), może kojarzyć się z pracą archeologa. Zachowały się w nich słowa, które dawno już wyszły z użycia lub zmieniły znaczenie. Gdy odkopujemy znaczeniowe warstwy, „językowe skamieliny”, wylania nam się dawny obraz świata.

Weźmy jedno z najstarszych polskich miast, **Kalisz**. Jego nazwa pochodzi od kału, czyli... błota. Do dziś zachowało się w polszczyźnie słowo „kalać”, co możemy przetłumaczyć jako „zanieczyszczać, obrzucać kogoś błotem”. Od prasłowiańskiego \*kalati pochodzą też takie słowa jak zakalać, zakalec, kałuża czy niepokalana. Ten sam rodowód co Kalisz mają takie nazwy miejscowości jak Męcikał czy Białka.

Językowe zmiany, które zachodziły przez stulecia, są fałszywymi przyjaciółmi domorosłego etymologa. Na przykład nazwy trzech podwarszawskich miejscowości, Kobyłki, Wołomina i Tłuszcz, nie mają nic wspólnego z kobyłami, wołami i tłuszciami roślinnymi lub zwierzęcymi. Pierwsza z nich pochodzi od słowa „kobyła”, „kobyłka”, którym w średniowieczu nazywano drewniane grodziska wzniesione wstępu do zamku czy grodu; druga

od nazwy osobowej Wołun; trzecia prawdopodobnie od rodzaju gleby występującego w okolicy.

Z fonetycznych podobieństw do innych słów brały się etymologie ludowe. To np. nazwa miejscowości **Radzymin** nie wywodzi się (jak tłumaczy to ludowa anegdota) od stwierdzenia „radzę omiń”, lecz od zdrobniałej formy imienia Radzimir.

Tak samo z **Radziem**. Istnieje legenda o wędrowcu, który zaurczony krajobrazem rzekł „Rad dom bym tutaj zbudował”. To ładna historia, ale nazwa pochodzi od niejakiego Radomira.

Nazwę **Częstochowa** uzasadniano opowieścią, o tym, że oczom pątników jasnogórskie wieże „często chowają się”, znikają z pola widzenia. Naprawdę oznacza jednak miejscowość należąca do kogoś o imieniu Częstoch. Tak samo, wbrew legendzie o Warszawie i Sawie, **Warszawa** oznaczała po prostu osadę we władaniu człowieka o imieniu Warsz (lub Warcisław). Od Warcisława czy Wrocisława wzięła się także najprawdopodobniej nazwa **Wrocław**.

Wspomniane nazwy, przez językoznawców określane dzierżawczymi, to całkiem liczna grupa. Należą do niej choćby nazwy takich miast jak **Poznań** (od imienia Poznania), **Jarocin** (od starostwańskiego imienia Jarota), **Przemysł** (od Przemysła), **Bydgoszcz** (od

Bydgościa), **Sandomierz** (od Sędomira).

Rzadsze są nazwy utworzone od imion żeńskich, takie jak **Izabelin** czy **Anielin**. Żeńskie imię nie musiało jednak oznaczać, że właścicielką miasta była kobieta – tak jest np. w przypadku **Terespola**. Józef Bogusław Słuszka, hetman polny litewski, który lokował to miasto pod koniec XVII wieku, nazwał jej tak na cześć swojej żony. Warto nadmienić, że sufix *-pol* w nazwach miast na wschodzie kraju (obok **Terespola** to choćby **Frampol** czy **Annopol**) nie brał się z przymiotnika *polski*, ale od greckiego słowa *polis*, czyli miasto.

Nazwy patronimiczne (zakończony na *-ice*, *-yce*) brały się od potomków sławnego przodka: **Mysłowice** (od Mysła, Myślubora), **Boguszyce** (od Bogusza), **Pabianice** (od Pabiana, Fabiana). Zdarzają się także nazwy odprzezwiskowe, niekiedy żartobliwe: **Mrzygłód**, **Mordy**, **Murcki** (dzisiejsza dzielnica Katowic – nazwa wzięła się od ludzi umorusanych, brudnych).

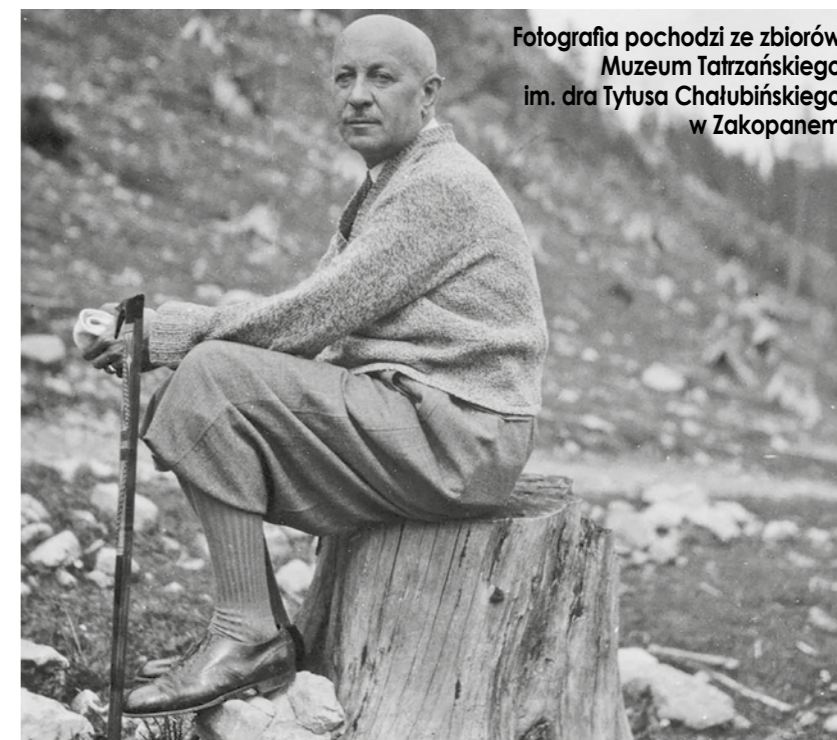
Charakterystyczne dla północno-wschodniego Mazowsza są złożone nazwy drobnoszlacheckich wsi. Na przykład: od rodu Tyszków wzięły się nazwy **Andrzejki-Tyszki**, **Tyszki-Ciągaczk** czy **Tyszki-Nadbory**. Wraz z rozrastaniem się rodów, powstawały kolejne wsie, które do nazwy rodowej dodawały człon wyróżniający. Drugi człon odnosić się mógł do topograficznej charakterystyki (np. nazwy rzeki czy lasu) lub rodowego przydomka. Doprowadziło to do powstania zabawnych dla współczesnego ucha połączeń takich jak **Niemyje-Ząbki**, **Łapy-Pluśniaki**, **Truszk-Sapki**, **Piętki-Zebry**, **Koce Borowe**, **Winna-Poświętna** czy **Kłopoty-Stanisława**.

Autor: **Patryk Zakrzewski**  
źródło: [culture.pl](http://culture.pl)

# KORNEL MAKUSZYŃSKI – pisarz ze słońcem w herbie

Przekonywał swoich czytelników, że nie ma ludzi złych, są tylko nieszczęśliwi: „Uśmiechnij się do bliźniego, a bliźni serce wyjmie z piersi i ofiaruje ci je na dłoni”. I dodawał: „Uśmiech wyrównuje wszystkie sprawy”. 70 lat temu 31 lipca 1953 roku zmarł twórca **Koziołka Matołka** – Kornel Makuszyński.

Kornel był siódmym dzieckiem w rodzinie skromnego urzędnika gminnego z okolic Krosna. Rodzina klepała biedę, zwłaszcza od czasu, gdy ojciec osierocił dwunastoletniego chłopca. Wtedy to w ramach prezentu gwiazdkowego otrzymał obietnicę, że mama kupi mu skarpetki. Nigdy ich się zresztą nie doczekał. A naturę miał niespokojną. Z gimnazjum w Stryju został relegowany za złośliwy wierszyk o katechecie, który zabraniał ślizgać się po zamrażonym stawie. Z gimnazjum w Przemyśle wyleciał z hukem, gdy próbował pojedynkować się z kolegą na rewolwery o pewną klasową piękność. Po studiach polonistycznych i romanistycznych we Lwowie zaczął się udzielać jako publicysta, kierownik literacki teatrów, z czasem – pisarz. Egzemplarze jego powieści *Bezgrzeszne lata* (1925) krążyły z ręk do rąk aż do kompletnego zacytowania i śmierci technicznej. Podobnie było z wydanymi na krótko przed II wojną światową powieściami *Awantura o Basię* i *Szatan z siódmej klasy*. Posypały się nagrody i splendory: przez prezydenta Francji zostaje odznaczony krzyżem kawalerskim Legii Honorowej, otrzymuje Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury, a także honorowe członkostwo Związku Górali. A to stąd, że jego pobyty w Zako-

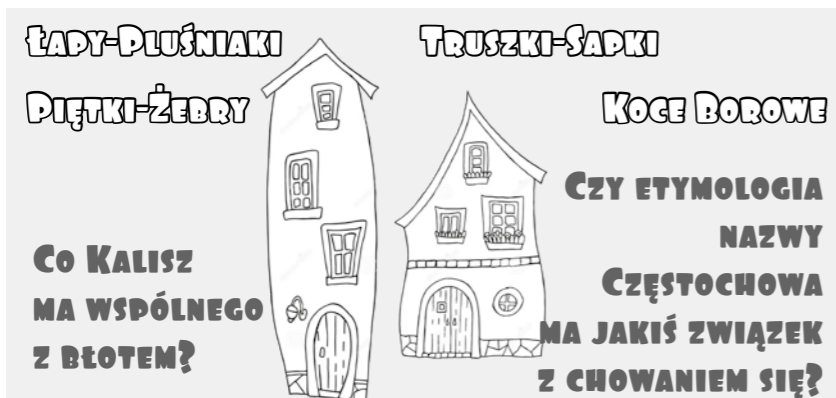


Fotografia pochodzi ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

panem stawały się coraz częstsze i dłuższe. Czas dzielił tam między pisanie, biesiadowanie i grę w karty, a także udzielanie się w sprawach publicznych. „Wołałem o światło, o szkoły i szpitale, o bruki i o taki drobiazg, żeby krowy nie przechadzały się po ulicach” – wspominał. Zakopane opisywał tak: „Po lewej Giewont, po prawej Gubałówka, a w środku deszcz”. Miasto go pokochało. „Przechadzał się w splendorze po Krupówkach i kłaniał z umiejętnością podkomorzego, połączonej z kunsztem ochmistrza własnego dworu” – wspominał jeden z przyjaciół.

Jednak jeden z najważniejszych pomysłów jego życia zrodził się nie w Zakopanem, lecz w sanatorium w Otwocku pod Warszawą, gdzie pisarz próbował zaleczyć cukrzycę. Zjawił się tam rysownik Marian Walentynowicz z propozycją, by Kornel wymyślił historyjkę komiksową dla dzieci, a on już ją zilustruje. Zdecydowano, że bohaterem będzie koziołek. Kiedy

artyści się naradzali nad miejscem akcji, dostrzegli przy stoliku obok ogromnie smutnego kuracjusza. Spytał o przyczynę przygnębienia, a ten odrzekł, że smutno mu, bo pochodzi z miasteczka, o którym nikt nie słyszał, mianowicie z Pacanowa. „Postaramy się, proszę pana, aby o Pacanowie usłyszeli wszyscy” – obiecali. Po zaledwie sześciu dniach ogromnie intensywnej pracy pierwsza księga *120 przygód Koziołka Matołka* była gotowa. Ukazała się na gwiazdkę 1932 roku i dzieciaki wprost oszalały na jej punkcie. Opowiadała, jak to „wszystkie mądre polskie kozy” uradziły wyprawić koziołka o imieniu Matołek, aby sprawdził, czy w miasteczku Pacanów kozom podkuwają kopytka. I czy warto się temu poddać. Koziołek jednak zamiast ruszać do Pacanowa wkłamał się w nieskończone awantury na całym świecie. Bywa wsadzany na pijanego słonia, a potem na jeża, zostaje nawet wystrzelony na Księżyc. „Myśli kozioł: Coś dla ciebie







ta zabawa nie jest zdrowa. Idź ty lepiej, koziołeczku, szukać swego Pacanowa” – konkluduje Koziołek po każdej kolejnej przygodzie.

Ostatnie sześć lat życia po II wojnie światowej spędził Makuszyński w Zakopanem – w biedzie i zapomnieniu. Jego książek nie wznawiano, stare egzemplarze usuwano z bibliotek. Zarzucano mu, iż w przedwojennych powieściach „negował temat walki klasowej”, a jego Przygody Koziołka Matołka przemycali na polski grunt „idee imperialistycznego komiksu amerykańskiego”.

A jednak proza Kornela Makuszyńskiego otrzymała drugie życie, okazała się bowiem bardzo filmowa. Na ekran przeniesiono nie tylko komiks o Koziołku Matołku (serial wyprodukowany w latach 1969-71), ale też liczne powieści, w tym *O dwóch takich, co ukradli księżyc* (1962, w roli Jacka i Placka bliźniacy Jarosław i Lech Kaczyńscy) oraz *Szatana z siódmej klasy* (nawet dwukrotnie – 1960 i 2006).

Tego pierwszego Szatana, z 1960 roku, w reżyserii Marii Kanińskiej, liczne kanały telewizyjne przypominają do tej pory. Widzowie mają wrażenie, że natknęli się na znaleziony przypadkiem kwiat, zasuszony w pamiętniku z lat szkolnych. Ten film najwzyczajniej w świecie pogodnie usposabia do życia. Zawiera wszystko, co wciąż młodych ludzi, niezależnie od epoki: wspomnienie „naszej kocha-

nej, starej budy”, także profesorów niby to surowych, ale w gruncie rzeczy „do rany przyłóż”, stary pałac, śledztwo detektywa amatora, bandę rabusiów, obóz harcerski nad jeziorem, brawurowy pościg milicyjny i najważniejsze – pierwszą miłość nastolatków.

Tu mała dygresja. W tym filmie zadebiutowała Pola Raksa, która od razu ujęła widzów wdziękiem i delikatnością. Dla roli zrezygnowała ze studiów polonistycznych na rzecz studiów aktorskich w Łodzi. *Szatan z siódmej klasy* okazał się nadspodziewanym sukcesem i aktorka mogła przebierać w propozycjach. Długo zastanawiała się nad przyjęciem roli Marusi w *Czterech pancernych*. Obawiała się, że polska publiczność ją znienawidzi. Bo – jak to? Przecież ta „ruska” odbija chłopaka polskiej dziewczynie, Lidce! Ale jej dziewczęcy wdzięk spowodował, że Polacy pokochali radziecką sanitariuszkę. „Za jej Poli Raksy twarz każdy by się zabić dał...” – zaśpiewa po latach rockowy zespół Perfekt.

I jeszcze – przez film kilkakrotnie przewija się piosenka i czyni jego atmosferę jeszcze bardziej beztroską:

Już za parę dni, za dni parę,  
Weźmiesz plecak swój i gitarę.  
Pożegnania kilka słów:  
„Pitagoras, bądźcie zdrow”.  
Do widzenia wam, canto, cantare!  
Lato, lato, lato czeka,

Razem z latem czeka rzeka.  
Razem z rzeką czeka las,  
A tam ciągle nie ma nas.

Muzykę do słów Ludwika Jerzego Kerna, rymopisa z tygodnika „Przekrój”, napisał Witold Krzemiński. Był profesorem dyrygentury i kompozytorem licznych utworów muzyki poważnej. Jego dzieła poszły jednak w zapomnienie, a napisana od niechcenia piosenka *Lato czeka* bywa grywana w radiach do dziś. Zresztą za kompozytorskie tantiemy, która przynosiła, pan profesor wybudował sobie willę pod Poznaniem.

Kiedy Kornel Makuszyński zmarł (31 lipca 1953 roku) w Zakopanem – a jeszcze przed wojną został honorowym obywatelem tego miasta – władze odmówiły udziału w pogrzebie, tłumacząc się nawałem pracy w trakcie „kampanii żniwnej”. Dopisali za to górale. Trumnę wieźli na wozie wyścielonym świeżą jedliną. Kondukt ruszył z kościoła na Krupówkach na historyczny cmentarz na Pękowym Brzyzku. Przygrywała kapela Obrochtów. Pisarz spoczął obok poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera i bajorza Jana Krzeptowskiego „Sabały”. Jego wnuk pożegnał „Hornego Gazdę” słowami: „Godnie se zasłużył na tym świecie. Swojom gwarom i swoim piórem umiłał ludziom życie...”.

**Wiesław Kot**  
źródło: dlaPolonii.pl

### Polecamy filmowe adaptacje utworów Kornela Makuszyńskiego:



O dwóch takich, co ukradli księżyc (1962)



Awantura o Basię (1959)



Szatan z siódmej klasy (1960)

Najlepsze polskie filmy wszech czasów szukaj na [cda.pl](http://cda.pl)

## Zagadka - kolorowanka



Wytrwale zmierza  
do Pacanowa,  
marząc o kozich,  
pięknych podkowach.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



Odpowiedź na zagadkę prosimy wysłać na e-mail: [redakcja.jutrzenka@gmail.com](mailto:redakcja.jutrzenka@gmail.com)

Prosimy też podawać swoje imię, nazwisko i wiek.

Spśród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „500 tamigłówek dla mądrych główek”.

Stworzona przez pisarza **Kornela Makuszyńskiego** i rysownika **Mariana Walentynowicza** postać ma już ponad 90 lat. Przygody Koziołka, który błąka się po całym świecie w poszukiwaniu Pacanowa, bawiły i wzruszały kilka pokoleń Polaków.

Czar tej postaci polega na tym, że ma ona w sobie dużo z dziecka. Bajka jest popularna także dlatego, że była i jest lekturą szkolną. Książkę przepięknie zilustrowaną świetnie się czyta.

W latach 1969-1971 brodaty waga-bunda tułał się po świecie także w telewizji.

A oto fragment ze słynnej bajki **KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO**:

Wszystkie mądre polskie kozy,  
By je zliczyć, nie mam siły!  
Na naradę się zebrały  
I rzecz taką uchwałyły:

„W sławnym mieście Pacanowie  
Tacy sprytni są kowale,  
Że umieją podkuć kozy,  
By chodzili w pełnej chwale.

Przeto koza albo kozioł,  
Jakaś bardzo mądra głowa,  
Aby podkuć się na próbę,  
Musi pójść do Pacanowa.

A gdy wróci ten wędrowiec,  
Już podkuty, ale zdrowy,  
Wszystkie kozy się dowiedzą,  
Czy to dobrze mieć podkowy.”

„Kto ten dzielny? Kto się zgłasza?”  
„Ja!” – zakrzyknął w głos koziołek.  
Miał maleńką, piękną bródkę,  
A wołano nań: Matołek.

Czule żegnał go ród kozi,  
Mama i sędziwy tata,  
A Matołek wziął tobolek  
I wędruje na kraj świata.

Stronę opracował **Aleksy Ladryk**

## Patrząc w głąb siebie...

Polecamy **Konkurs Jednego Wiersza: „Patrząc w głąb siebie...”**, organizowany z okazji Polonijnego Dnia Dwujęzyczności. Organizatorzy zapraszają was do przesłania swojego wiersza, opartego na wewnętrznych przeżyciach lub refleksjach. Wiersze mogą dotyczyć każdej tematyki, która jest dla was ważna, mogą być związane ze zdarzeniami w waszym życiu, waszymi przeżyciami, doświadczeniami. Z tym, co kochacie, lubicie, co was niepokoi lub cieszy.

Konkurs skierowany jest do dwóch grup wiekowych: **I grupa** – od 12 do 17 lat, **II grupa** – od 18 lat wzwyż.

Wiersze przysyłacie na adres:  
**redakcja@dobraszolanowyjork.com**  
Ostateczny termin nadsyłania prac:  
**10 października 2023 r.**

Najlepsze wiersze zostaną opublikowane podczas IX Polonijnego Dnia Dwujęzyczności na portalach: [dobraszolanowyjork.com](http://dobraszolanowyjork.com), [polish-bilingualday.com](http://polish-bilingualday.com) oraz w mediach społecznościowych.

Przewidziane atrakcyjne nagrody (książki, filmy DVD/Blue Ray, muzyka płyty CD).

Regulamin konkursu:  
**[www.polishbilingualday.com/language/pl](http://www.polishbilingualday.com/language/pl)**

## 9 POLONIJSKI DZIEŃ DWUJĘZYCZNOŚCI



21-22 października

## Quiz festiwalowy rozstrzygnięty!

**Poznaliśmy osoby, które najlepiej odpowiadały w quizie „CZY ZNASZ HISTORIĘ FESTIWALU POLSKA WIOSNA W MOŁDAWII” ogłoszonym przez Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”.**

Organizatorzy XX edycji Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”, która odbyła się w maju 2023 r. w Kiszyniowie, przygotowali dla czytelników „Jutrzenki” pytania, opublikowane w numerze 6/2023. Wszyscy chętni mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat długiej i bogatej historii festiwalu. Quiz trwał od 1 lipca do 31 sierpnia.

Spośród czterech śmiałków, którzy przystąpili do rozwiązania testu, organizatorzy wyłonili dwóch zwycięzców. Są to **Kirył Statkiewicz** (Kiszyniów) i **Katarzyna Wikoł** (Bielce), którzy najlepiej i w najkrótszym czasie odpowiedzieli na wszystkie 6 pytań.

**KIRYŁ STATKIEWICZ** – stały uczestnik Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” od 2005 r., obecnie studiuje na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**KATARZYNA WIKOŁ** – studentka IV roku Uniwersytetu im. Alecu Russo w Bielcach, gdzie fakultatywnie uczy się języka polskiego.

Zauważyliśmy, że pytania nie sprawiły problemów tym, którzy uczestniczyli w kilku edycjach festiwalu lub uważnie czytali relacje pofestiwalowe, publikowane w „Jutrzence” w poprzednich latach.

Laureatom gratulujemy! Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w zabawie.

W nagrodę zwycięzcy otrzymali książki i albumy ufundowane przez Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” i redakcję „Jutrzenki”.

### PRAWDŁOWE ODPOWIEDZI

1. Pierwszy Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” odbył się **w 2001 roku**.
2. Uroczystości I Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” zorganizowano **w Bielcach, Styrzycy i Kiszyniowie**.
3. Prezydent Republiki Mołdawii Vladimir Voronin był honorowym gościem **V edycji Festiwalu**.
4. Album, promujący Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” nazywa się **„Kronika festiwalowa – 17 lat razem!”**.
5. W ramach VII edycji Festiwalu dla jego uczestników zorganizowano wycieczkę do **Muzeum Etnograficznego i Historii Naturalnej w Kiszyniowie**.
6. W logo Festiwalu znajduje się **bocian**.

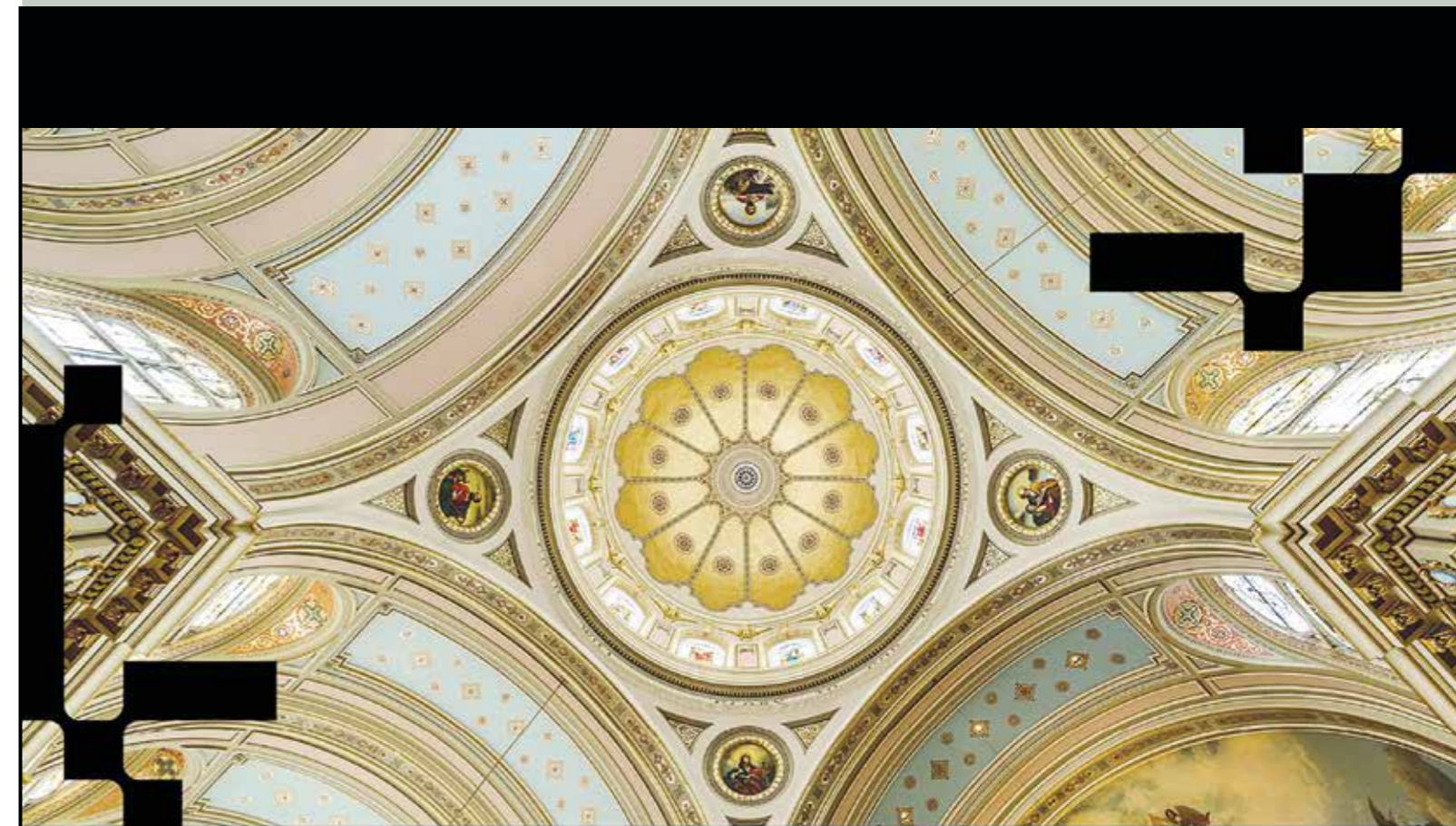
Instytut Polonika zainaugurował w marcu 2023 roku działalność portalu **„Dziedzictwo za granicą. Baza poloników”** – nowoczesnego narzędzia służącego do szybkiego i skutecznego uzyskania informacji dotyczących polskiej spuścizny kulturowej poza granicami Polski.

Baza cały czas rozbudowywana jest o nowe materiały. Obecnie znaleźć można w niej: 54 223 wpisów w tym m.in. dokumentację 213 cmentarzy cywilnych, 13 752 kart nagrobków wraz z informacjami o 38 250 osobach na nich spoczywających oraz 359 kart cmentarzy wojennych, a także informacje o 12100 osobach spoczywających na nich. Udostępnionych zostało 350 poloników (z listy liczącej na ten moment 1000 obiektów).

Zapraszamy wszystkich, którzy wiedzą o różnego rodzaju śladach polskiej kultury, do przesyłania informacji i zdjęć, tak aby obiekty te mogły znaleźć się w bazie poloników.

Obecnie w bazie są również obiekty z Mołdawii, jest to jednak zaledwie początek naszej drogi, dlatego bardzo liczymy na Państwa wsparcie i pomoc, pozwalająca na pełniejsze informowanie o polskim dziedzictwie kulturowym za granicą.

Strona internetowa: **[www.baza.polonika.pl](http://www.baza.polonika.pl)**  
Zapraszamy do kontaktu: **[baza@polonika.pl](mailto:baza@polonika.pl)**



**Dziedzictwo bez granic. Odkrywaj na [baza.polonika.pl](http://baza.polonika.pl)**

POZNAŃ  
4-13 LISTOPADA 2023 R.

XIII  
ŚWIATOWY  
ZŁOT  
MŁODZIEŻY  
POLONIJNEJ

# ORLE GNIAZDO



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

PROJEKT: POLONINA-AGENCJA INFORMACYJNA

PROJEKT FINANSOWANY  
ZE ŚRODKÓW INSTYTUTU ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. MAKSYMILIANA MARIII KOLBEGO  
W RAMACH ZADANIA PUBLICZNEGO DOTYCZĄCEGO POMOCY POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ 2023

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zaprasza młodzież polonijną do udziału  
w **XIII Światowym Zlocie Młodzieży Polonijnej „ORLE GNIAZDO” 2023.**

Tegoroczny zlot odbędzie się w Poznaniu,  
wyjątkowo w terminie jesiennym, tj. **od 4 do 13 listopada 2023 r.**

Szczegółową informację dotyczącą warunków udziału w zlocie, programu oraz kartę zgłoszenia  
można pobrać na stronie internetowej SWP <http://www.wspolnota-polska.org.pl/>

Na zgłoszenia oczekujemy **do 4 października br.** Liczba miejsc jest ograniczona.